Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 286. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK 23 PAŹDZIERNIKA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmian adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Władze Polskiej Akademji Literatury.

Termin pierwszego inauguracyjnego posiedzenia Akademji Literatury nie został ustalony, nie ma bowiem jeszcze pełnego jej składu. **Podobno Andrzej Strug odmówił przyjęcia godności członka Akademji Literatury.**

Akademja Literatury będzie posiadać następujące władze: **ogólne zebranie, prezydjum i komisję rozjemczą.**

Prezydjum składać się będzie z prezesa, wiceprezesa i sekretarza generalnego. Ogólne zebrania mogą być publiczne i zamknięte. **Publiczne zebranie odbywa się przynajmniej raz na rok w październiku w obecności ministra WR. i OP. Zamknięte zebrania ogólne Akademji zwoływane będą przynajmniej raz na kwartał.**

Za udział w posiedzeniach członkowie Akademji otrzymują djety, których wysokość ustali rozporządzenie ministra WR. i OP.

Ponadto akademicy korzystać mają z dożywotniego biletu wolnej jazdy na kolejach.

Pierwsze zebranie ogólne zwołane będzie przez wskazanego w dekrecie nominacyjnym „akademika" (akademikiem tym będzie p. Wacław Sieroszewski).

Oburzenie we Lwowie z powodu zamachu

NIE SEKRETARZ LECZ WOŹNY OFIARĄ ZAMACHU.

Wiadomość o zamachu we Lwowie, którą podaliśmy wczoraj na podstawie komunikatu PAT-icznej należy sprostować o tyle, że **od kuli zamachowca padł nie sekretarz konsulatu, lecz woźny.**

PAT-iczna sprostowanie swego pierwotnego komunikatu podała dopiero późnym wieczorem, to też niemal cała prasa doniosła, że ofiarą zamachu jest sekretarz konsulatu sowieckiego. Zamach na konsulat sowiecki wywołał w polskiem społeczeństwie we Lwowie wielkie oburzenie. **Jest istotnie rzeczą niesłychaną, pisze „Kurjer Lwowski", by zamachowcy mający komendę nazewnątrz Polski, śmieli na jej terenie załatwiać swe własne porachunki, naruszać bezpieczeństwo osób i nietykalność instytucyj, chronionych przez prawo międzynarodowe i honor Rzplitej.** W związku z sobotniem zajściem przeprowadzono we Lwowie szereg rewizyj i aresztowań, co do których ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły ogłoszone być nie mogą. **Konsulowi wyrazili ubolewanie z powodu zajścia oprócz wymienionych wczoraj przedstawicieli władz również wicewojewoda Sochański w tow. naczelnika wydz. bez. urz. woj. płk. Starzyński**ego.

Polacy w Ełganowie żądają polskiego sołtysa.

SPRAWCY NAPADU ROZPOZNANI.

Gdańsk, PAT. Komisaryczny sołtys Ełganowa hitlerowiec Kowitz został w związku z napadem na ludność polską zwolniony ze swego stanowiska, ponieważ nie powiadomił władzy przełożonej o napadzie, mimo, **że był o nim najdokładniej poinformowany.** Na miejsce Kowitza mianowany został sołtysem nauczyciel Langrock, który wraz z przywódcą narodowo-socjalistycznej partji w Ełganowie Stagnethem zwrócił się do miejscowych Polaków, by zgłosili wniosek pozostawienia Kowitza na dotychczasowem stanowisku. Ludność polska odrzuciła jednak propozycję hitlerowców, wskazując na to, że w Ełganowie mieszka 80 procent Polaków, którzy żądają, by sołtysem był Polak.

Onegdaj odbyła się wizja lokalna na miejscu napadu hitlerowskiego. **Napastnicy, którzy** zjawili się tak samo, jak w dniu napadu w mundurach narod.-socjalistycznych, zostali wszyscy przez ludność rozpoznani. Wśród nich znajdował się także przywódca Lauterwald, który, jak się dowiadujemy, jest obywatelem niemieckim, przebywającym od kilkunastu dni na terenie Wolnego Miasta.

Członkom pobliskiego hitlerowskiego obozu służby pracy, do którego należą sprawcy napadu w Ełganowie, nie wolno obecnie po godz. 20-tej opuszczać obozu.

WOJEWODA BELINA-PRAŻMOWSKI GENERAŁEM?

Warszawa, 22 października. (Tel. wł. Pojawiły się tu pogłoski jakoby wojewoda lwowski pułk. Belina-Prażmowski miał niebawem wrócić do czynnej służby w wojsku z tem, że otrzyma stopień generała i pełnić będzie służbę w Generalnym Inspektoracie. Pogłoski te nie znajdują dotąd potwierdzenia.

SĄD DORAŹNY W RZESZOWIE.

Rzeszów, (PAT. W końcu przyszłego tygodnia odbędzie się w Rzeszowie **sąd doraźny nad sprawcami napadu na pocztyljona w Majdanie** obok Kolbuszowej. Podczas napadu tego zginął — jak wiadomo — posterunkowy Feliks Malkiewicz.

Warszawa 22. 10. (Telef. wł.). Znana artystka p. **Irena Solska** ukarana została przez starostwo grodzkie **grzywną 5 zł. za dopuszczanie do rozlepiania afiszów swego teatru w miejscach niedozwolonych.** Grzywna ta wywołała pewnego rodzaju sensację w świecie teatralnym.

——oo——

Trzęsienie ziemi
na wyspach Hawajskich.

N. Jork, 22. 10. (PAT). Na wyspach Hawajskich odczuto dziś bardzo silne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o szkodach, jakie wyrządziło trzęsienie ziemi.

Cracovia — Wisła 1:1 (1:0).

Właściwie wynik meczu brzmi 2:1 dla Cracovii, która na 5 minut przed końcem gry zdobyła drugą bramkę. **Piłkę jednak wybrał dowcipnie z siatki bramkarz Madejski i sędzia p. Nosiński bramki nie uznał.** Przez cały prawie czas gry stroną lepszą była Cracovia jej też należało się zwycięstwo. Bramki uznane przez sędziego padły w 12 minucie przed przerwą ze strzału **Malczyka** dla Cracovii i w 12 minucie po przerwie przez Artura dla Wisły.

Widzów przeszło 6 tys. Rogów 5:4 dla Cracovii. Sędzia p. Mosiński bardzo słaby.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Łódź, 22. października, Ruch — Ł. K. S. 4:0.

Warszawa, 22 października. Warszawianka — 22 pp. 2:1.

Lwów, 22 października, Garbarnia — Czarni 4:2.

CARNERA ZWYCIĘZCĄ.

Rzym, 22. 10. Mecz bokserski Włocha Carnero z Hiszpanem Paulino o mistrzostwo świata zakończył się zwycięstwem Carnery na punkty. **W 9-tej rundzie Carnera złamał prawą rękę, walczył jednak dalej, zajmując w 2-giej połowie meczu stanowisko raczej defensywne, aż doprowadził w 15-ej rundzie do zwycięstwa na punkty.**

Widoki porozumienia sowiecko-amerykańskiego.

Londyn, 22 października. (PAT). Z kół zbliżonych do ambasady sowieckiej w Londynie, korespondent PAT-a otrzymał następujące miarodajne wyjaśnienia w sprawie zamierzonego wznowienia stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Rosją sowiecką.

JAK SIĘ ZACZĘŁO?

Pierwszy krok na drodze do normalizacji stosunków dokonał się w Londynie w ciągu lipca z okazji konferencji ekonomicznej, która dała Litwinowi i Mezlaukowi sposobność zetknięcia się z szeregiem delegatów amerykańskich, będących mężami zaufania prezydenta Roosevelta. Następnym krokiem była wizyta senatora Macadoo w Moskwie, który jako zięć b. prezydenta Wilsona i kolega obecnego prezydenta Roosevelta z czasów gdy obaj byli w rządzie Wilsona, miał odegrać wybitną rolę w utorowaniu drogi do obecnej korespondencji między prezydentem Rooseveltem a Kalininem. **Data zapowiedzianej wizyty Litwinowa w Ameryce nie została jeszcze ogłoszona, należy spodziewać się, że wyjazd Litwinowa nastąpi bardzo rychło, najpóźniej w ciągu miesiąca.** Co do widoków osiągnięcia porozumienia, to zdaniem kół sowieckich, nie będzie specjalnych trudności. Przeszkody natury finansowej nie są wielkie.

DŁUGI NIE STANOWIĄ TRUDNOŚCI.

Co się tyczy dawnych długów carskich, to **o ile chodzi o teren amerykański, są one zupełnie nikłe.** Wszystkie pożyczki państwowe lokowane były przed wojną bądź w Londynie bądź w Paryżu. **Rynek amerykański pochłonął ich niewielką ilość, najwyżej 10 miljonów dolarów.** Co się tyczy t. zw. długu Kiereńskiego, zaciągniętego wiosną 1917 r. przez rząd tymczasowy, to aczkolwiek pożyczka przyznana została do wysokości 300 miljonów dolarów, **wykorzystana była jednak tylko w kwocie 187 miljonów dol.** Cała ta suma zresztą **zużyta została w Ameryce, gdyż był to kredyt towarowy.**

Znaczną część zakupów stanowiło uzbrojenie. Stosunek rządu sowieckiego do tego długu charakteryzuje fakt, że część amunicji zakupionej przez rząd tymczasowy z tego kredytu, wyładowana została we Władywostoku, gdyż rząd Kiereńskiego już nie istniał, a ładunek dostał się w ręce Kołczaka, który tą amunicją i pociskami ostrzeliwał czerwoną armję.

Wreszcie co się tyczy inwestycyj przemysłu amerykańskiego w Rosji w okresie przedwojennym i strat poniesionych z tytułu nacjonalizacji, to należy wyjaśnić, że udział Ameryki w całokształcie inwestycyj zagranicznych przemysłu rosyjskiego przed wojną wynosił zaledwie 5 procent. Część pretensyj uległa w międzyczasie likwidacji drogą dobrowolnego porozumienia. Do uregulowania pozostaje niewiele, ogółem pretensje, **jakie Ameryka może wysunąć w toku rokowań, mogą wynosić 400 miljonów dolarów.** Rzecz oczywista, że strona sowiecka domagać się będzie uznania odszkodowań za interwencję wojskową Stanów Zjednoczonych.

KWESTJA PROPAGANDY.

Co się tyczy trudności natury ideologicznej np. wysunięcia ze strony amerykańskiej zastrzeżeń co do propagandy oraz nacisku ze strony sekt religijnych w związku z antyreligijnym duchem w Sowietach, to strona sowiecka nie przypuszcza, aby sprawy te mogły dziś uniemożliwić porozumienie. Naogół po stronie sowieckiej co do wyników rokowań panuje wyraźny optymizm.

PRZECIWKO JAPONJI.

Uregulowanie stosunków między Ameryką a ZSRR będzie miało — zdaniem kół sowieckich — **olbrzymie znaczenie dla rozwoju wydarzeń na Dalekim Wschodzie.** Dotychczas Japonja w kalkulacji swej przeciw Sowietom opierać się mogła na braku porozumienia między Stanami Zjedn. a Związkiem Sowieckim. — Z chwilą, gdy w wyniku rokowań pomiędzy Rooseveltem a Litwinowem ujawnione zostanie istnienie pewnych określonych umów, Japonja będzie musiała się liczyć z tem, że **poza temi umowami istnieć mogą dalsze zobowiązania obustronne lub mogą powstawać od wypadku do wypadku decyzje, które będą w stanie pokrzyżować kalkulacje japońskie. Na widownię polityczną na Dalekim Wschodzie wypłynąć może nowy czynnik — porozumienie amerykańsko-sowieckie, którego wpływ na układ stosunków na Pacyfiku może się stać przełomowym.**

Niemcy utracą

Jeżeli chodzi o sytuację europejską, to porozumienie sowiecko-amerykańskie, nawet gdyby się ograniczyło tylko wzmożenia stosunków handlowych, **musi się odbić na sytuacji Niemiec, gdyż niewątpliwie ożywiona wymiana handlowa sowiecko-amerykańska spowoduje poważny spadek eksportu niemieckiego do Rosji, co wobec sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdują się Niemcy, może odegrać rolę decydującą dla przyszłości Niemiec.**

Rola p. Patka w porozumieniu sowiecko-amerykańskiem.

Paryż, 22. 10. (PAT). Agencja Havasa, przytaczając głosy prasy polskiej o bliskiem uznaniu Sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych donosi, że **ambasador Patek w okresie swego urzędowania na stanowisku posła Rzeczypospolitej w Moskwie był jednym z głównych twórców porozumienia sowiecko-amerykańskiego.**

Japonja rozpoczyna zbrojenia bez ograniczeń.

Londyn, 22 października. Jak z Tokjo donoszą, cesarz japoński przyjął na dłuższej audjencji ministra spraw zagranicznych i ministra wojny. Bezpośrednio potem wydany komunikat oficjalny głosi, **że obrona narodowa Japonji musi być rozbudowana bez żadnych ograniczeń, gdyż naprężona sytuacja na Dalekim Wschodzie oraz na Oceanie Spokojnym wymaga, aby Japonja posiadała silną armię i marynarkę.**

Kierownicy polskiego lotnictwa w Moskwie

Moskwa, 22. 10. (PAT). Dziś o godz. 17.45 wylądował na lotnisku moskiewskiem, udekorowany flagami polskiemi i sowieckiemi 3-motorowy samolot polski typu „Fokker", na którym przybył dyr. dep. lotnictwa cywilnego w Min. Kom. płk. Filipowicz, zastępca jego kpt. Piątkowski oraz dyrektor Tow. „Lot" major Makowski. Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele lotnictwa cywilnego w ministerstwie awjacji cywilnej, poseł R. P. Łukasiewicz z członkami poselstwa i in. Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli na rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej między Polską a ZSRR oraz otwarcia stałej polsko-sowieckiej linji komunikacyjnej Warszawa—Moskwa. Rokowania rozpoczną się 25 bm. Lot z Lidy do Moskwy odbył się naogół w niepomyślnych warunkach atmosferycznych.

Wizyta eskadry sowieckiej we Włoszech

Paryż, 22 października. Eskadra sowiecka z krążownikiem „Krasnyj Kawkaz" na czele przybyła z wizytą do Konstantynopola, **skąd następnie udaje się do Włoch, celem zrewizytowania floty włoskiej.**

——oo——

Cholera w Indjach.

Bombaj, 22 października. W mieście **bengalskiem Sylhet w prowincji Assam wybuchła epidemja cholery, która szerzy się w sposób zatrważający.** Dotąd zanotowano przeszło 300 wypadków śmierci.

——oOo——

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 23: św. Seweryna b.
Wtorek 24: św. Rafała arch.
Wtorek: wschód słońca o godz. 6.41. zachód o godz. 16.47.

TYDZIEŃ CHORÓB. W Wydziale IX. Magistratu dla spraw sanitarnych zgłoszono od d. 15 do 21 października 1933 następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 11, dyfteria 8, tyfus brzuszny 1, paraliż dziecięcy 1. odra 1. koklusz 1, ospa wietrzna 2, różyczka 1, róża 1, mumps 1.

OGRABIONE MIESZKANIE. St. Pańczyszyn, zam. przy ulicy Lwowskiej 20 zgłosił. że nieznany sprawca dnia 21 bm. w nocy dostał się do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza, skąd skradł na jego szkodę garderobę wart. 160 zł.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Na ulicy Lubicz zasłabł nagle i upadł na chodnik Matuszewski Ludwik, lat 34. robotnik, zam. w Kotoszycach. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Matuszewskiego zakażenie krwi i polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza.

NAPAŚĆ NA ULICY. Dnia 21 bm. o godz. 19-tej J. Klimas (ulica Kalwaryjska 74), przechodząc ulicą został zaczepiony przez 4-ech osobników, którzy z nieustalonej na razie przyczyny wszczęli z Klimasem kłótnię. Klimas obawiając się pobicia ze strony osobników oddał 1 strzał rewolwerowy w powietrze na postrach i odszedł w kierunku ul. Bonarka. Ponieważ jednak napastnicy szli za nim i na ostrzeżenie Klimasa, że będzie strzelał, nie zatrzymali się, Klimas oddał jeden strzał do osobników, raniąc w prawą nogę Antoniego Woźniaka, lat 33, robotnika, zam. przy ulicy Rydlówka 12. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu, pozostawił Woźniaka opiece domowej, zaś Klimas został odprowadzony na Komisarjat.
Dochodzenia w tej sprawie w toku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE urządza w dniu 24 b. m. o godz. 18-tej w sali Izby Przem.-Handlowej Długa 1. posiedzenie, na którem wygłosi p. b. wiceminister Skarbu doc. U. J. dr. Tad. Grodyński odczyt pod tytułem „Dziwactwa podatkowe“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

LEKCJE EKONOMICZNO - SPOŁECZNE. Zw. Inteligencji Polskiej zawiadamia, że przy ulicy Retoryka 15, parter na lewo przyjmuje wpisy w środy, czwartki i piątki od 16.30 — 17.30 na naukę: modniarstwa, krawiecczyzny, trykotarstwa ręcznego, roboty kołder i roboty ręczne; oraz naukę języków: francuskiego, angielskiego, włoskiego, niemieckiego, muzyki i pomocy w nauce szkolnej. Również tam wpisywać się można na doskonałe obiady na miejscu po 85 groszy i zasięgnąć informacyj w sprawie sprzedaży i dzierżaw realności.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek popoł. „Mazepa“. — wieczorem „Cavalleria Rusticana“ „Pajace“ (gośc. wystąpią I. Dygas i Fr. Płatówna).
Wtorek: „Śluby panieńskie“.

REPERTUAR [illegible] TEATRÓW.

ŚWIT: Robinson nowoczesny.
WANDA: „Córka pułku (Anny Ondra).
UCIECHA: Turbina 50.000.
ADRIA: „Dzieje grzechu“ (K. Lubieńska. B. Samborski).
APOLLO: „Zdobyć cię muszę“ (Jan Kiepura).
SZTUKA: „Toto“ (A. Prejean).
ATLANTIC: Chandu (Bela Lugosi) i Wschód słońca (Janet Gaynor).
PROMIEŃ: „C. k. komenda serc“ (Dolly Haas i Gustaw Fröhlich).
SŁOŃCE: Podwójny program: „Congorilla“. „Flip i Flap robią karjerę“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 23 do 27 bm: Film p. t. „Młode orły“, w roli gł. Charles Rogers.

Wystawa afisza francuskiego.

W miejskiej Hali Wystawowej przy ulicy Rajskiej odbyło się w ub. niedzielę otwarcie Wystawy francuskiego afisza historycznego i współczesnego, oraz reklamy artystycznej. Na otwarcie przybyli z ramienia miasta wiceprezydent **Ostrowski**, z województwa konserwator inż. **Treter**.

Na wystawie zgromadzono około pół tysiąca eksponatów z czasów począwszy od XVII wieku do dnia dzisiejszego. Dostarczono ich ze zbiorów opery francuskiej i Bibliothèque Nationale w Paryżu. Gości powitał dyrektor Muzeum Narodowego inż. Tor oraz przedstawiciel konsulatu francuskiego, który podniósł zasługi inż. **Tora** i p. Kaz. **Witkiewicza** około zorganizowania tej wystawy.

Od wtorku, 17-go bm. w teatrze „UCIECHA“

Pierwszy 100 proc. mówiony bez skreśleń film sowiecki!

TURBINA 50.000

(WSTRIECZNYJ).

Dramat wytwórni Sojuzkino w Leningradzie. Reżyserował: F. Emler i S. Jutkiewicz. W rolach głównych najlepsi aktorzy rosyjscy: GARDIN, TAMARINA. GORECKAJA, POSŁAWSKIJ i inni. Film ten to rewelacja artystyczna — arcydzieło reżyserji i gry aktorskiej. — Wyświetlany w wielkich stolicach Zachodu budził wszędzie niebywałe zaciekawienie. — Dzięki nawiązanym stosunkom z Sowietami możemy ujrzeć poraz pierwszy klasyczny film nowej sztuki sowieckiej — spojrzeć w głąb rosyjskiego życia od ich strony. — **W programie świetne dodatki dźwiękowe.**

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9. W niedziele od godz. 3 ciej.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Szczepana.

W ubiegłą niedzielę o godzinie 3-ciej. odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół parafjalny św. Szczepana, przy zbiegu ulic Łobzowskiej i Sienkiewicza w Krakowie. Plac budowy zapełnił się szczelnie parafjanami z proboszczem parafji Ks. dr. A. Molińskim na czele. Na wzniesieniu zajęli miejsca liczni zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy: p. prezydenta m. Dr. **Kaplickiego**, wiceprez. Dr. **Ostrowskiego**, z duchowieństwa Ks. inf. **Kulinowskiego**, Ks. prałata **Niemczewskiego**, Ks. prałata **Masnego**, Ks. prałata **Jeża**, dalej dyrektora W. S. H. Dr. **Bollanda**.

Około godziny 3-ciej przybył Ks. Metropolita **Sapieha** w towarzystwie kanclerza Kurji Ks. prałata **Mazanka** i przeszedł wśród szpaleru dzieci, ubranych po krakowsku, na wzniesienie, gdzie odbył się akt poświęcenia kamienia węgielnego. Odmówiwszy przepisane modlitwy dokonał Ks. Metropolita poświęcenia kamienia węgielnego, przyczem wygłosił okolicznościowe przemówienie.

„Dzisiejsza uroczystość — mówił Ks. Metropolita — napawa nas szczególną radością, gdyż wielka, licząca przeszło 20.000 dusz. parafja Św. Szczepana otrzymać ma nową świątynię. **Przeszło 100 lat wierni z tej parafji musieli tułać się po różnych kościołach**, kiedy w roku 1802. Austrjacy zburzyli starodawną świątynię pod wezwaniem św. Szczepana (na pl. Szczepańskim) i pozbawili parafjan Domu Bożego. Następnie podkreślił Ks. Metropolita **ważność parafji**, tej najniższej komórki administracyjnej Kościoła katolickiego. mówiąc, że tam gdzie parafja stoi dobrze, tam i Kościół ma najlepszą podporę.

Po przemówieniu nastąpiła ostatnia uroczystość — podpisanie dokumentu, który miał być wmurowany. Ks. prałat **Mazanek** odczytał zebranym treść aktu, poczem kolejno składano podpisy.

W czasie uroczystości grała orkiestra miejska i śpiewał chór uczniów szkoły im. Batorego.

Od czwartku 5-go bm. w kinoteatrze „APOLLO“

Najnowsze gigantyczne arcydzieło Kiepury — to cud prawdziwy, to rewelacja artystyczna pierwszej klasy, p. t.

ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ

Przecudna symfonja miłosna, pełna żywiołowego humoru i czarownego śpiewu! — Czołową kreację stwarza, fenomenalny śpiewak, chluba polski

JAN KIEPURA

Nazwisko to fascynuje masy. — Nazwisko to porywa miljony. — Film, ten to największy i najwspanialszy twór naszej epoki.

Akademja misyjna w Domu Katolickim.

Wczoraj, jako w „niedzielę misyjną“, odbyła się Akademja misyjna w Złotej Sali Domu Katolickiego w Krakowie. Poprzedziło ją uroczyste nabożeństwo o godz. 10 w kościele Serca Pana Jezusa. Pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. biskup **Rospond**, kazanie misyjne wygłosił ks. prałat **Kulig**. Akademja misyjna zgromadziła wielkie rzesze publiczności, która szczelnie wypełniła wielką Złotą Salę. **Słowo wstępne** wygłosił prof. U. J. dr. Ludwik **Piotrowicz**.

Mówca scharakteryzował najpierw wzniosłą misję dziejową, jaką spełniła Rzplta Polska na przestrzeni wieków, odpierając ataki pogaństwa i będąc przedmurzem chrześcijaństwa. Uwieńczeniem niejako tej misji dziejowej była bitwa pod Warszawą w r. 1920 z nawałą bolszewizmu. Następnie przeszedł prof. Piotrowicz do uwypuklenia zasług Polski w ściśle pojętej pracy misyjnej.

— Kraków może być dumny — mówił — że był głównym ośrodkiem **pokojowej akcji misyjnej**, jaką Polska szerzyła wśród pogan. Za przykładem misjonarzy jezuickich, jak O. Michał **Boym** i O. Mikołaj **Smogulecki**, którzy już w XVII wieku ruszyli stąd na zdobywanie Chin dla Chrystusa, szli z Krakowa siewcy Ewangelji przez cały wiek XIX w dalekie strony świata, do Indyj, Mozambiku i Rodezji. W ostatnich kilkunastu latach idą stąd nieprzerwanym szeregiem drużyny: księży Misjonarzy, rozwijających działalność w Chinach i Brazylji, Franciszkanów i Bernardynów, obejmujących swą akcją Japonję, Salezjanów, rozproszonych po całym świecie i zwłaszcza OO. Jezuitów, którzy w r. 1912 otrzymali jako samodzielną polską domenę pracy misyjnej Rodezję w połudn. Afryce.

W Krakowie też rozwijały się i rozwijają organizacje, służące dziełu rozkrzewiania wiary. W Krakowie wychodzi najstarsze pismo misyjne „Misje Katolickie“, które w ub. roku święciło 50-lecie swej pracy. Niechże stwierdzenie tego faktu będzie nam bodźcem do dalszych, zdwojonych jeszcze wysiłków w dziedzinie pracy misyjnej naprzekór rozbrzmiewającym coraz brutalniej hasłom nienawiści rasowej, narodowej i społecznej“.

Referat prof. Piotrowicza nagrodzono hucznemi oklaskami. Zkolei zabrał głos O. Kaz. **Konopka** T. J., świeżo przybyły misjonarz z Afryki.

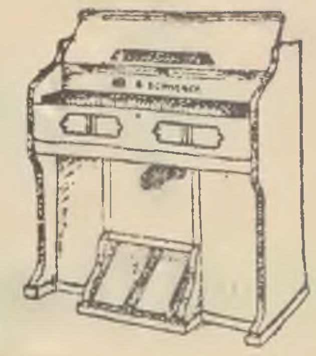
O. Konopka szczególnie podkreślił wielką rolę cywilizacyjną, jaką odgrywają placówki misyjne wśród pogan. Murzyni pod opieką misjonarzy budują drogi, dalej szkoły, gdzie pobierają naukę murzyniątka. Misjonarz zwrócił uwagę na wielką gorliwość świeżo nawróconych pogan; przytoczył np. fakt, że na roboty budowlane około szkoły, murzynki nosiły wodę z odległości 10 kilometrów.

Wśród pogan działają także misje protestanckie, jednak tubylcy lgną raczej do misjonarzy katolickich. Komunikacja między poszczególnemi szkołami i misjami odbywa się autami, przyczem misjonarz jest równocześnie szoferem, mechanikiem, nauczycielem itp.

Resztę Akademji wypełniły utwory muzyczno-wokalne, oraz deklamacje zbiorowe. Śpiewał chór Instytutu Teologicznego Ks. Ks. Misjonarzy i chór Szkoły męskiej im. św. Mikołaja pod dyrekcją prof. Stefana Śmiczki, przy fortepianie dyr. **B. Wallek-Walewski**. Trzy utwory Bacha, Mozarta i Liszta wykonał zespół kameralny pod kier. dyr. **Wallek-Walewskiego**, wreszcie deklamację chóralną „Przyjdź Panie“ wygłosiły uczenice gimnazjum SS. Urszulanek.

ANTONETKI Rothe KRAKÓW SŁAWKOWSKA 20

FISHARMONJE SZKOLNE



„Schneidr'a“ długość 1 m szerokość 0.52 m wysokość 1.12 m 4 oktawowe system amery[k]

do zniżonej ceny Zł. 650.—

poleca Skład fortepianów

WŁAD. BOLOŃSKI, KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34.

Z okazji 100 rocznicy urodzin Alfreda Nobla





szwedzkiego chemika, założyciela wielkiej fundacji międzynarodowej, Szwecja wydała plakiety z jego podobizną.

Od środy, 18 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA“

Iście paryskie cacko lekkości i wdzięku! Prześliczne arcydzieło, pełne piękna, humoru i brawury! Atmosfera beztroskiego śmiechu, pogody, flirtu i radości!

TOTO

szampański film, obfitujący w niespodziewane perypetje miłosne i pikantne awanturki! Miłość uroczej dziewczyny i sympatycznego donjuana paryskiego! Czarowne tchnienie Paryża, pełnego świateł i muzyki! — Role główne kreują najwybitniejsze sławy ekranów europejskich — z doskonałym aktorem, przemiłym amantem, znakomitym pieśniarzem, niezapomnianym bohaterem filmu „Pod dachami Paryża“ ALBERT PREJEAN.

Obraz ten wywołał wszędzie entuzjazm i pozostawił po sobie niezatarte wrażenie!
Film „TOTO“ zdobył sobie olbrzymią popularność na największych ekranach!

Opłaty stemplowe
od podań i świadectw urzędowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, w wypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (np. na przywóz towarów), należy się jedynie opłata od podania w wysokości zł. 5. oraz po 50 gr. od każdego załącznika, nie należy natomiast uiszczać opłaty za świadectwo, gdyż decyzja odmowna oczywiście nie jest świadectwem.

Jeżeli ktoś w jednem podaniu prosi o udzielenie kilku pozwoleń (np. na przywóz wełny z kilku krajów), **to opłata od podania należy się tylko raz jeden.** Jeżeli naskutek tego rodzaju podania petent otrzymuje jedno świadectwo, zawierające kilka pozwoleń, to opłata w wysokości zł. 5 za świadectwo należy się również tylko raz jeden. Jeżeli naskutek podania petent otrzymuje kilka świadectw, **to każde świadectwo podlega oddzielnie opłacie w wysokości zł. 5.**

Kwestja możliwości łączenia kilku spraw w jednem podaniu, oraz kilku pozwoleń w jednem świadectwie, pozostawione jest uznaniu urzędu wydającego świadectwo, o ile nie jest uregulowana przepisami administracyjnemi.

Zasadniczo w razie ubiegania się o kilka pozwoleń, właściwy urząd wymagać ma wniesienia osobnego podania co do każdego pozwolenia, oraz wydawać oddzielne świadectwa. Od zasady tej można wyjątkowo odstąpić, jeżeli obciążenie opłatami stemplowemi urząd uzna za zbyt nadmierne dla petenta.

Daj skrzydła swym listom korzystaj z poczty lotniczej

Wizja lokalna w Reichstagu.



W czasie olbrzymiego procesu o podpalenie Reichstagu dokonano wizji lokalnej. Moment ten przedstawia ilustracja. Krzyżykiem oznaczone jest okno, przez które miał się przedostać Lubbe do wnętrza.

GŁADZIK NIEDOŚCIGNIONE OSTRZE DO GOLENIA
NIEDOŚCIGNIONE OSTRZE do GOLENIA
WSZĘDZIE DO NABYCIA
GŁ. SKŁAD: KRAKÓW, Wiślna 6
DROGERJA

Od Administracji.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 24 października 1933 r.

Kraków. (312,8 m). Godz. 7: Audycja poranna z Warszawy; 11.25: Program na dzień bieżący: 11.30 Transmisja z Warszawy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty: o 12.30 Dziennik południowy z Warszawy: 15.30 Transmisja z Warszawy; 16.40 Odczyt: „W święto państwowe republiki czechosłowackiej": 16.55 Transmisja z Warszawy: 17.50 Świetlica strzelecka; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.05 Feljeton „Przez moje okno": 19.20 Rozmaitości: 19.25 Feljeton z Warszawy: 19.40 Program na dzień następny: 19.45 Transmisje z Warszawy; 22.00 Wiadomości sportowe: 22.10 Recital skrzypcowy; 22.40 Transmisje z Warszawy.

Lwów, 283.7) G. 16.25 Lwowska giełda zbożowa: 16.28 „W służbie miłosierdzia"; 19.05 „O bachantkach — Eurypidesa".

Warszawa. (1411,8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05: Gimnastyka; 7.20: Płyty: 7.35: Dziennik poranny: 7.40: Płyty; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55: Program na dzień bieżący: 11.30: Przegląd prasy; 11.40: Wiadomości o eksporcie polskim 11.45 Komun. Min. Op. Społ.; 11.50 Wiadomości bieżące: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty: 12.30 Dziennik południowy; 12.35 Wiadomości meterologiczne: 12.38 Płyty: 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Muzyka lekka i jazzowa: 16.25 „Skrzynka PKO." 16.40 „Wśród książek": 16.55 Recital fortepianowy: 17.30 Arje operowe: 17.50 „Bieżące wiadomości rolnicze": 18.00 „Impresjonizm — nowa teorja barw i światła" — 18.20 Rameau i Couperin" — dwie rocznice: 19.05 Rozmaitości: 19.25 Feljeton aktualny: 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 „Z nowych operetek i rewij": w przerwie o godzinie 21.00 „W poszukiwaniu pracy" (Kwadrans literacki): 22.00 Wiadomości sportowe: 22.10 Muzyka taneczna: 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice, (408.7) G. 17.50 Bajeczki dla dzieci: 19.10 „Sztuka województwa śląskiego".

KINOTEATR DZWIĘKOWY „ŚWIT" DOM KATOLICKI PRZY UL. STRASZEWSKIEGO 18

Niezapomniany „Robin Hood" i „Złodziej z Bagdadu" dawno niewidziany ulubieniec wszystkich
DOUGLAS FAIRBANKS
w swej najwspanialszej kreacji jako Mr. ROBINSON KRUZOE we filmie
ROBINSON NOWOCZESNY
Emocjonujące przygody człowieka XX. w na bezludnej wyspie. — Wielki „Doug" — przemówi z ekranu pierwszy raz! —
Nadprogram: Rewelacja artyst. współczesnej kinematografji „W królestwie Neptuna"
Groteska rysunkowa w kolorach! Twórcy „Miki" Walta Disneya. Poraz pierwszy w Krakowie. Prócz tego inne piękne dodatki dźwiękowe.
Trzy wyświetlenia w dnie powszednie o godz. 5, 7 i 9 wieczór, a w niedziele i święta także o godzinie 3 popołudniu. Przez 7 dni bilety wolne (prócz urzęd.) i wszelkie zniżki nieważne

Dziś i codziennie „WANDA" w teatrze świetlnym
Najweselszy przebój doby obecnej. Kapitalne arcydzieło wzbudzające entuzjazm i nieustanny śmiech. Tętniąca szalonym rytmem życia współczesnego, — najzabawniejsza komedja sezonu reżyserji genjalnego KAROLA LAMAC'A twórcy komedji filmowych.
Córka Pułku
Skrzący się perłami promiennego humoru, szampański wir komicznych sytuacyj i bezustannego qui pro quo.
W roli głównej przemiła trzpiotka — filuterna ANNY ONDRA. Film ten pełen dowcipu i pikant. o przecud. wyst. jest chlubą kinematografji światowej.
Ponadto w programie najnowszy tygodnik dźwiękowy.
Pocz. seans. w dnie pow. o g. 5, 7 i 9.10 w niedz. i św. o g. 3 pop. Ceny miejsc zniżone.

H. RIDER HAGGARD. 99

„Zbudzeni ze snu".

— Są rzeczy, które mogą okazać się szkodliwemi właśnie dla młodych. Bądź co bądź, przekonałeś się o mojej potędze.

— Zdaje mi się — odpowiedział Bickley — że przekonałem się o istnieniu większej Potęgi, którą jest miłość i poświęcenie kobiety.

— I jeszcze większej — przerwał Bastin — która wzbudziła w niej myśl o poświęceniu.

— Pewnem pocieszeniem jest dla mnie, Humphrey'u — mówił dalej Oros — myśl, że ty przynajmniej straciłeś dwie rzeczy, które są celem w życiu mężczyzny — miłość kobiety wybranej i władzę nad światem, który miał zbudzić się do życia.

Spojrzałem mu w twarz.

— Pierwszą zyskałem, chociaż ty tego nie zrozumiesz, Orosie — odpowiedziałem. — A co do drugiej, to cieszę się, że ominęła mnie wobec warunków, jakie mi postawiłeś. Nie chcę władzy, która ma źródło w morderstwie i nie chcę darów od tego, który na prośby córki odpowiedział razami.

Zadumał się, jakby dręczony wyrzutami sumienia.

— Straciłem panowanie nad sobą, słysząc o jej głupich skrupułach — rzekł. Potem dodał w przypływie nagłego gniewu:

— To wy jesteście winowajcami! Wszyscy trzej! Wy pozbawiliście mnie podpory starości i wy staliście się powodem, tego, że plan mój spełzł na niczem.

— I tego, że połowa świata ocalała — dodałem szybko.

— Więc sadzisz, że wasze cywilizacje, jak je nazywasz, ocalały? — uśmiechnął się szydersko. — Wiedz, że choćby nawet Bickley miał słuszność, choćbym umarł i stracił władzę, zagłada ich jest pewna. To, o czem czytałem w waszych książkach i to, co widziałem na własne oczy, uprawnia mnie do twierdzenia, że świat zepsuty jest do szpiku kości i że powoden jego zagłady będzie to samo, co stało się przyczyną zagłady Synów Mądrości, utrata zdolności rozradzania się. Dlatego miałem zamiar ocalić Wschód, ponieważ tylko tam istnieją możności rozwoju i stamtąd pochodzić będzie ostatnia wielka rasa ludzka, nad którą chciałem oddać ci panowanie. Co więcej, bądź pewny, że wy, ludzie Zachodu, nie skończylibyście z wojnami. Mówię ci, że okres ich dopiero się rozpoczął i że to, co miecz oszczędzi, zginie w walce klasowej o władzę i dobrobyt.

Tak mówił z goryczą, któraby mnie, przyznaję to, przeraziła, gdybym mógł zdobyć się w danej chwili na strach. Ale jakżeż miałem się lękać ja, który wszystko straciłem?

Bastin również nie ulakł się, chociaż z innego powodu.

— Zwracam ci uwagę, Orosie — rzekł — że winieneś kłopotać się tylko o swoją przyszłość. Wszechmocny Bóg pamiętać będzie o zachodnich cywilizacjach i zrobi to, co uzna za stosowne. To pewno jednak, że ty się o tem nie dowiesz.

I znów oczy Orosa zabłysły gniewnie.

— W każdym razie, zajmę się waszym losem, wy nędzne psy, które zdobyć się możecie zaledwie na głupie przepowiednie. Ponieważ kochaliście moją córkę i staliście się przyczyną jej zgonu, pójdziecie w jej ślady. Czeka was śmierć. Jaka? Czy mam was pozostawić w tej wielkiej pieczarze, abyście zginęli z głodu? Nie oglądajcie się na drogę, wiodącą do ocalenia, o której wam bez wątpienia wspominała Yva, gdyż ja poruszam się szybko, jak wiesz Humphrey'u i zamknę ją na czas przed wami. Czy też?... — i spojrzał na wielkie, ogniste kule, wędrujące w powietrzu, jakby chciał zużytkować je do naszej zagłady, co mógł z pewnością uczynić.

— Nie dbam o to, co zrobisz — odpowiedziałem, znękany. — Proszę tylko o szybką śmierć. Żal mi jednak moich przyjaciół, których zgubiłem mimowoli, prowadząc na schadzkę z Tobą i żal mi Tomka — dodałem, spoglądając na biednego pieska. — Źle zrobiłeś, Tomku, prowadząc nas do trumny tego starego despoty i teraz na tem cierpisz.

Wistocie, pies bał się ogromnie. Skuczał ciągle i od czasu do czasu odbiegał na kilka kroków, a potem wracał, jakby namawiając nas do opuszczenia tego niesamowitego miejsca. Wkońcu, jakby zrozumiał, że pozostajemy tu z woli Orosa, podbiegł do niego i stanąwszy na tylnych łapach, zaczął lizać jego rękę.

Nadczłowiek spojrzał na psa i na twarzy jego pojawiło się coś w rodzaju litości.

— Nie chcę śmierci tego zwierzęcia — mruknął do siebie, jakby myślał głośno — gdyż ono jedno lubiało mnie i nie lękało się mnie. Mógłbym zabrać je z sobą, ale zdechłoby z żalu w opuszczalych podziemiach. Co więcej, lubiała je również ona, córka moja, Yva... — Tu głos jego załamał się. — Ale jeśli daruję im życie, opowiedzą wszystko swoim ziomkom i wystawią mnie na pośmiewisko. Cóż z tego? Nie uwierzy im żaden z tych głupców na Zachodzie. Wyszydzą ich i wydrwią, jak Bickley chciał mnie wyszydzić. (Dalszy ciąg nastąpi).

Kobieta, dom i życie.

Troszeczkę o obowiązkach matki.

W obecnej chwili daje się odczuwać w społeczeństwie psychoza — że się tak wyrażę — zmysłowości. Czy to teatr czy kino czy beletrystyka, wszystkie za główną osnowę mają przeżycia miłosne tak jakby poza tym tematem inne nie istniały. Wystarczy popatrzeć na afisz kinowy, ażeby może twierdzenie uznać za słuszne. Jakież wobec tych tendencyj winno być stanowisko kobiety.

Matka oczytana w powieściach francuskich często pierwsza wprowadza w rodzinę pojęcie zlaicyzowanego i zmysłowego życia. Niby katoliczka uczy nawet pacierza, ale wychowuje swoje dzieci: synów i córki bez wpojenia w nich uczucia wstydu. Myją się razem, ubierają się bez krępowania się. A przecież nie trzeba zapominać, że **obowiązkiem matki jest wpajanie od najwcześniejszych chwil życia uczucie wstydu, któreby się później w życiu stało sygnałem ostrzegawczym przed grożącemi niebezpieczeństwami.** Żadne nowoczesne hasła, żadne usprawiedliwienie, że dzieci współżyjąc bez żenady z sobą, staną się więcej odpornemi, nie uprawniają matki do zabijania naturalnego uczucia wstydu u jej dzieci.

A teraz dalej! Matka czyta dużo, coraz więcej, w miarę, jak dzieci dorastając zostawiają jej więcej wolnego czasu: nie może być zacofaną. Chociaż postęp i wiedza nie zasadzają się na tak zwanych studjach psychologicznych na podstawie romansów francuskich, dlatego romanse i lekkie pisma leżą często nie zamknięte w domu i dzieci nie uodpornione czytają je ukradkiem.

Nie można, zasadniczo mówiąc, odmówić dziecku przeczytania opisu zbrodni. Są jednak dzienniki i pisma, które drastycznie opisują najdrobniejsze szczegóły z bagna moralnego zbrodniarzy. Tych oczywiście nie powinno być w domu. Ciekawość ludzka pobudza chciwość. Z tej chciwości i ciekawości chwast zepsucia i dalszego zła. Dzieci czytają dzienniki i emocjonują się. Są między niemi dzieci o złych skłonnościach i dla nich opis zbrodni bez złej woli otoczenia stają się **pierwszą szkołą przyszłego zepsucia.** Rozpisywanie się o szczegółach zbrodni rodzi nowe zbrodnie. Przykład — zeznania Maliszowej o zbrodni w Poznaniu.

Trzeba żyć z młodzieżą, by dostrzec wpływ złych lektur. Nieraz — mówił jeden z profesorów — referat ucznia z życia młodzieży nadaje się więcej do „Wolnych żartów", niż dla młodzieży. Ale cóż gdy my sami popieramy te tendencje przez kupno pism pornograficznych. Czy może być inaczej? Dlatego też kobieta-matka musi zerwać z oportunizmem w tej sprawie. Nie powinna bać się wyśmiania katolickiej wstydliwości i sama musi świecić przykładem w życiu rodzinnem. — Ani ciężkie warunki życia, ani wielki dobrobyt, ani żadne stanowisko społeczne nie uwalnia matki od odpowiedzialności za wychowanie moralne jej dzieci.

F. Fiszerowa.

Czy istnieje jeszcze handel kobietami?

Niektóre pisma wolnomyślne starają się zbagatelizować sprawę t. zw. handlu żywym towarem. Twierdzą one mianowicie, że przy obecnej kontroli międzynarodowej byłoby rzeczą niemożliwą uprowadzać kobiety, przeznaczone do „lokali rozrywkowych" niektórych państw europejskich i Ameryki Południowej, szczególnie wbrew ich woli; że na ogólną liczbę wywożonych dziewcząt 99 proc. jedzie z własnej woli, że personel, mający zwalczać plagę handlu żywym towarem liczbą 4-krotnie jest wyższy od samego „towaru" i t. d.

Czytając te słowa trzeba chyba podziwiać złą wolę, lub wręcz naiwność piszących takie rzeczy. Prawdopodobnie chodzi tu jednak o złą wolę. Tendencyjne lekceważenie sprawy, hańbiącego handlu kobietami nasuwa myśl, że **komuś widocznie zależy na tem,** by ten hańbiący stan rzeczy istniał w dalszym ciągu...

Wiemy dobrze, w jaki sposób operują handlarze żywym towarem. Albo obiecują dobrą posadę za oceanem i angażują młode dziewczęta, albo wprost organizują „zespoły rewjowe", które wywożą następnie zagranicę, lub też chwytają dziewczęta „na ożenek". We wszystkich wypadkach **oszukują swe ofiary,** gdyż jest rzeczą nieprawdopodobną, by któraś **dobrowolnie** zgodziła się na nędzny los, jaki ją czeka w dalekiej obczyźnie.

Ciężki kryzys, brak pracy i naiwna lekkomyślność kobiet — oto czynniki, które ułatwiają brudny proceder handlarzy żywym towarem. Przeprowadzona statystyka wykazuje, że duży procent nieszczęśliwych kobiet stanowią Rosjanki, przebywające na emigracji, głównie we Francji, dalej dziewczęta z krajów rolniczych, z Polski, Rumunji i t. p. Specjalna komisja, wydelegowana z ramienia Ligi Narodów, stwierdziła w wielu krajach na kontynencie i za morzem, że **handel kobietami wciąż istnieje.**

Nie trzeba dodawać, że manja „rekordów piękności" idzie bardzo na rękę rozmaitym aferzystom. Wyszukują oni wśród kandydatek konkursu znaczny łup dla swych niecnych celów.

Jest dużo sposobów zwalczania tej „hańby XX wieku". Nadzór nad pewnemi inseratami w dziennikach, wzmożona kontrola paszportowa, opieka nad nieletniemi dziewczętami, wyjeżdżającemi zagranicę, misje dworcowe i t. d. Najlepszym jednak środkiem zapobiegawczym przeciw tej pladze jest **wychowanie moralne i społeczne dziewcząt** i zapewnienie im uczciwego zajęcia. Czy da się w **zupełności** zwalczyć w obecnych warunkach handel kobietami, należy raczej wątpić. Zawsze się znajdzie pewien procent kobiet leniwych, goniących za zbytkami i niesłychanie lekkomyślnych, pędzących poprostu z otwartemi oczyma w przepaść. Takim to... nie dzieje się krzywda.

—oo—

Week-end.

Coraz bardziej i częściej zaczyna nasza zniewieściała i zaskorupiała Europa naśladować Anglików i Amerykanów w ich chwalebnym zwyczaju spędzania półtora dnia w tygodniu na łonie natury. Angielski i amerykański week-end, koniec tygodnia, to rodzaj masowego wymarszu z miast i miasteczek w pola i lasy, nad rzeki i w góry, aby się nacieszyć przyrodą, odetchnąć świeżem powietrzem, zbratać z wiatrem, nagrzać słońcem, odpocząć gruntownie i nabrać sił do pracy. Dlatego wszelka praca kończy się w sobotę w południe. Zamykają sklepy, warsztaty, biura, kantory — i bez względu na pogodę i porę roku zaczyna się masowa pielgrzymka — sznury aut, rowerów, motocyklów, łódek, kajaków, żaglówek, motorówek, jachtów, przepełnione pociągi, autobusy, tramwaje — wszyscy, zda się, w panicznym pośpiechu uciekają z miasta. Nad brzegami rzek, na plaży morskiej, w lasach i górach rozkładają się całe obozy — namioty, szałasy, auta, łodzie służą za nocleg. Niektórzy rozkładają się w znajomych szopach, inni wynajmują na week-end kawałek lasu z namiotem i ogniskiem, to znów są specjalne baraki i domki kampingowe dla tych, co mogą płacić... Przez cały tydzień układa się naprzód marszrutę. Rusza pieszo ojciec i matka z małemi dziećmi, popychając wózek niemowlęcia, jeśli nie mają pieniędzy na wygodniejszą podróż — wyrusza młodzież gromadkami, niosąc przybory sportowe, plecaki i pledy.

U nas zda się, przygotowane jest wszystko, by ułatwić rozpowszechnie się tego dobrego zwyczaju: zaprowadzono tak zwaną „angielską sobotę", koleje dają w powrotnych sobotnich i niedzielnych „turystycznych" biletach znaczne zniżki (prawie 50 proc.) a przy większych wycieczkach około 75 proc., prasa lekarze, higjeniści nawołują do spędzania niedzieli na świeżem powietrzu — ale społeczeństwo trzyma się opornie. „Uikend", namiot wycieczka — napawa matki panicznym strachem, a biedni malcy duszą się w mieście, zazdroszcząc dorosłym siostrom i braciom, którzy mogą nie słuchać — i wyrwać się z miasta rodzinnego w pola, w góry lub na rzekę.

Czekać, aż z naszych synów i córek wyrosną mądrzejsi ojcowie i matki, którzy będą każdą niedzielę spędzali na świeżem powietrzu wraz ze swemi dziećmi. — nie mamy czasu. Dzieci nasze rosną w ciężkich warunkach, nie mają ani dostatecznego pożywienia, ani odpowiedniego ubrania — dlaczego skąpić mamy im powietrza, słońca, światła i ruchu.

Być może, że obecny kryzys, konieczność najdalej posuniętej oszczędności, brak odpowiednich ułatwień nie pozwoli nam na prawdziwy angielski „uikend" — (spolszczmy to na „końcówkę") — bo nie mamy namiotów, ani aut przystowanych do obozowego spania, ani łódek — ani możności noclegów.

Ale czy wobec tego mamy się wyrzec „końcówki". Nigdy. Przenieśmy ją na niedzielę. Bez noclegu sprawa się załatwi i uprości. — W sobotę można przygotować się należycie, odrobić lekcje, wykończyć prace, przygotować żywność, spakować plecaki, a kto ich nie ma, torby, teczki i koszyki — i iść spać wcześnie, jak najwcześniej.

A wstać w niedzielę o świcie. Jeśli plan wycieczki nie pozwala nam na udział w nabożeństwie po drodze, czy po przybyciu na miejsce — to idziemy na prymarję — a potem czy to pieszo, czy pociągiem, czy autobusem, czy jak kto może ruszamy w pole, do lasu, nad rzekę.

Niech nas nie przeraża drobny deszczyk. Od czego są gumowe płaszcze, stare pledy, parasole, berety i wygodne stare obuwie — przecież na letnisku deszcz nam nie dziwny. Niech nas nie odstrasza chłód: mamy swetry, szale — niech nas kurz w lecie nie płoszy — od czego lekkie i stare ubranie.

Stosując ubranie zawsze wygodne, praktyczne i proste, plan wycieczki i przybory sportowe od pory roku, zarówno w zimie jak w lecie, na wiosnę jak w jesieni możemy każdą niedzielę i święto spędzić tanio, przyjemnie i zdrowo: na plaży, w lesie, na siatkówce, na saneczkach, na nartach, — a wtedy niepotrzebne będą kawiarnie, dancingi i kina.

—o—

Pokój służbowy.

Dzisiejsze życie, mimo ciasnoty mieszkań dąży do tego, by każdy miał swój kąt do pracy, do spania i do wypoczynku. Najbardziej uprzywilejowaną osobą jest tedy — służąca (przepraszam, „pomocnica domowa", ten bowiem termin zaczyna się u nas powoli przyjmować podobnie jak „dozorczyni" dla stróżki). Ma ona kuchnię prawie wyłącznie dla siebie, a nierzadko pokój służbowy w dodatku. Dlatego też wiele pań domu z niechęcią oddaje pokój służbowy dla służby — i jeżeli tylko rozkład mieszkania jest odpowiedni — zabiera go dla swej rodziny. Krok taki można usprawiedliwić tylko w wypadku ostatecznej konieczności.

Łóżko w kuchni — to rzecz najbardziej niehigjeniczna, niemiła i nieestetyczna. Wszelkiemi sposobami i możliwemi środkami powinniśmy dążyć do tego, aby w kuchni nikt nie spał. Jeśli nie możemy dać służącej pokoju, to raczej poprzestać należy na dochodzącej pomocnicy, niż wstawiać do kuchni łóżko.

Gdzie jest nyża, alkowa, zakręt czy występ muru, tam łatwo za pomocą kotary lub firanki urządzić pokoik służbowy. W dużych kuchniach łatwo jest szafami lub drewnianą ścianką przepołowić kuchnię, przyczem półka, antresola lub pawlacz pozwoli nam na umieszczenie zbytecznych kufrów, waliz, koszów i t. p. Nierzadko antresola służy jako miejsce na łóżko i rzeczy pomocnicy.

Ale co zrobić w ciasnych mieszkaniach z maleńką kuchenką, gdy koniecznie potrzebujemy stałej pomocnicy? Wiele gospodyń ucieka się do składanych łóżek, zwłaszcza jeśli jest jakieś schowanko na pościel. W ostateczności ustawione w kącie z pościelą na górze, nakryte białą kapą składane łóżko nie razi, zwłaszcza gdy ustwiona bokiem szafa lub kredens kuchenny zasłania go zupełnie.

Można też na łóżko zamówić u stolarza długi blat, który się opiera na przedniem i tylniem oparciu łóżka (mogą być równej wysokości zarówno w głowach jak w nogach łóżka) wtenczas w dzień mamy wygodny duży stół — na który możemy ustawiać gotowe potrawy, naczynie i t. p., mając do pracy kuchennej tylko mały stolik. W każdym razie **łóżko** w kuchni musi być zawsze nakryte białą kapą lub prześcieradłem, zasłane równiutko — i wprost kokietować swą czystością, świeżością i białością. Pamiętajmy wreszcie o jednem: można w kuchni spać, myć się, ubierać — ale czesać nigdy! Chyba że włosy w potrawach należą do naszych przysmaków.

Am.

—o—

Higieniczne czyszczenie podłogi.

Nie tylko panie domu i technicy łamią sobie głowę nad ulepszeniami w gospodarstwie domowem — także lekarze zajęli się ostatnio badaniami zdrowotności w mieszkaniach. W szczególności chodziło m. i. o to, jakie czyszczenie podłogi jest najhygieniczniejsze?

Okazało się, że **zwyczajne, suche zmiecenie podłogi** usuwa tylko zgrubsza kurz i śmiecie; podłoga badana mikroskopijnie wykazała dużo bakteryj, bynajmniej nie usuniętych szczotką. Przeciwnie poruszony kurz wzbił się z podłogi w powietrze wraz z tysiącami mikrobów.

Lepsze wyniki dało już **zmycie podłogi szczotką i mydłem,** choć i tu uzyskano tylko zmniejszenie się ilości bakteryj. Idealny wynik dało za to polanie posadzki **płynem dezynfekcyjnym,** używanym do tego celu w szpitalach. Ten sposób czyszczenia podłogi nie przyjmuje się jednak w gospodarstwie.

Bardzo dobre wyniki dało również stosowanie **odkurzacza elektrycznego,** który — stosowany dokładnie — wchłaniał tak kurz, jak i bakterje. Jedynie przy wielkich szparach w podłodze należy dodatkowo zmyć ją szczotką i mydłem.

Wreszcie **woskowanie** posadzki okazało się także bardzo pomyślnem w skutkach. Jest to sposób dość powszechnie stosowany w gospodarstwie domowem. W każdym razie dobrzeby było, jeśliby gospodynie pamiętały o **wymyciu podłogi wodą i mydłem** przynajmniej raz na miesiąc, a potem o nawoskowaniu jej. Wówczas będziemy mieli gwarancję, że podłoga w mieszkaniu naszem jest utrzymana w stanie hygienicznym.

—o—

Roboty ręczne.

Historyczne hafty.

Dyrektorzy muzeów okazują niemniejsze zainteresowanie dla haftów i tym podobnych robót ręcznych kobiecych jako posiadających wartość dla historji kultury — niż n. p. dla dzieł sztuki i pamiątek historycznych. Szczególnie w zbiorach angielskich znaleźć można bardzo obfite i ciekawe kolekcje haftów, budzących podziw dla pomysłowości i cierpliwości wykonawczyń. W Muzeum Wiktorji i Alberta w Londynie zwraca uwagę taka właśnie bogata kolekcja haftów o wysokiej wartości historycznej. M. in. znajduje się tam **wspaniała serweta z czasów królowej Elżbiety.** Bogaty jej haft przedstawia w środku pełen wdzięku wzór z latorośli i gron winnych, szeroki zaś brzeg zdobią sceny z życia wiejskiego: polowanie, rybołóstwo, uprawa roli, sceny pasterskie, kościoły wiejskie — wszystko na tle pięknego krajobrazu z sadami i lasami. Stroje figur, architektura i kosztowne wykonanie hafciarskie składają się na wysoką wartość artystyczną tego dzieła z 16-go stulecia.

W kolekcji lorda Abigdon najcenniejszym okazem są hafty, przedstawiające sceny biblijne od stworzenia świata aż do snu Jakóba, z gotycka architektura świadcząca, że wzorem dla nich musiała być jakaś biblja. Charakterystyczną ich cechą poza prostotą rysunku, są liczne ornamenty ze zwierząt, owadów, kwiatów i domów. Hafty te tkane bogato złotem i barwnym jedwabiem grają do dziś żywą gamą harmonijnie zestawionych kolorów.

Polskie muzea posiadają również wiele zabytków średniowiecznego hafciarstwa, doskonale zachowanych a cennych pamiątek. Dowodem tego m. i. są **interesujące zbiory sztuki kościelnej na Wystawie Sobieskiego na Wawelu.** Z dużym pietyzmem przechowywane są również w skarbcu katedry wawelskiej piękne hafty — dzieło świątobliwej królowej Jadwigi.

Dr. J. W.

—oo—

Moda

10 najważniejszych szczegółów mody jesiennej.

Wiemy już wszyscy, że kostjum jest najbardziej nieodzownym atrybutem tegorocznej mody jesiennej, bez którego ani rusz. Ale należy pamiętać, że taki kostjum zrobiony jest z miękkiej leciutkiej angory i ma żakiet od szyi do dołu zapięty na guziki, klipsy lub gwoździe. Miękki kołnierz stojący wykładany wiąże się na kokardę, obrzeżoną płaskiem futrem. Kostjum uzupełniają ozdobne rękawiczki, z tego samego materjału, zakończone sztylpami z futra.

Drugim atrybutem tegorocznej jesieni jest peleryna z płaskiego futra, ciasno przylegająca do ramion i takaż mufka, który to komplet uzupełnia mała futrzana czapeczka i rękawiczki z futrzanemi sztylpami. Komplet ten może być noszony zarówno do okrycia jak i do każdej wełnianej sukienki.

Płaszcz z jasnego materjału, fantazyjnie ozdobiony futrem i uzupełniony mufką, powinien również znajdować się w posiadaniu eleganckiej pani. Płaszcz sportowy zaopatrzony jest w tym roku w wielkie kieszenie. Suknie i bluzki mają małe wycięcie i to nie z przodu, lecz z tyłu. Z przodu draperja, przeważnie zachodząca pod szyję, spięta jest klipsem. Uderzający jest krój sukni zapiętej na wysoki stojący aż do podbródka kołnierz, i dekoltowanej z tyłu. Ten nieoczekiwany efekt sprawia wrażenie fascynujące. Okazuje się też nowy rodzaj tualety wieczorowej, na którą składa się spódnica i bluzka. Przyczem spódnica jest długa i kończy się trenem, a bluzka ma dekolt. Tren tegoroczny niekoniecznie musi niewolniczo leżeć z tyłu, wolno mu znajdować się z boku, przytem jest dużo krótszy niż zazwyczaj i rozwidla się na końcu jak ogon jaskółki. Niektóre tualety wieczorowe mają szerokie, płaskie wycięcia, na których leżą ukośnie okazałe kokardy.

Na zakończenie oryginalny model czarnej welurowej tualety, mocno przylegającej do figury. Suknia ta ma długie obcisłe rękawy, opadające kloszowemi płatkami kwadratowemi na dłonie. Szeroki, spadający z ramion kołnierz zapięty jest pod szyją na duży ozdobny guzik ze strasu. Smukłą linję tej wytwornej tualety akcentuje rozwidlony tren.

Celine.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.